KURJER WARSZAWSKI.

D. 14. Stycznia. — Rok 1850. Poniedziałek. **№ 13.** Jutro: Sgo Pawła Pust:

Wczoraj, (według dawnego Kalendarza), obchodzono rok nowy **1850**. Na Nabożeństwie w Kościele Prawosławnym NN. TROYCY, celebrowanem przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza*, Arcy-Biskupa Warsz: i Nowogeorgiews:, w assystencji Prałatów i licznego Duchowieństwa, znajdowały się znakomite Osoby tak Wojskowe jako i Cywilne. Po południu świetna Orkiestra, składająca się z pięciu chórów, muzyk pułkowych, wraz z doboszami, signalistami, i t. d., składała JO. Xięciu Feldmarszałkowi, Namiestnikowi Królestwa, powinszowanie *Nowego roku*, wykonywając trzy nowe marsze, skomponowane w tym celu, przez P. *Pohlensa*, Kapelmistrza Sztabu Głównego, i pod dyrekcją tegoż. Olbrzymia ta Orkiestra liczyła 600 osób. Przez cały dzień prawie składano powinszowania znakomitym Osobom, i wzajemne życzenia, a wieczorem, równie jak i onegdaj w chwili powitania tego kończącego połowę stulecia, roku, JJOO. XX. Ichmość Namiestnikostwo, przyjmowali liczne grono zaproszonych Osób.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia $^1/_{13}$ Stycznia r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 49, na które, tudzież na dawniejsze, w 272 wnioskach, złożono rs. 5,109 k. 30 (zł. 34,062). Na żądanie 78 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., k. 91½), rs. 2,367 k. 10 (zł. 15,780 gr. 20), i umorzono książeczek oszczędności 28. Przeto Uczestników 4,823, posiada kapitał rubli sr. 136,352 k. 80 (zł. 909,018 gr. 20.)

Jutro w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz: 11tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Marjanny z Nowickich *Dobrowojskiej*, w d. 18 Grudnia r. z. zmarłej; na które pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Marjanna *Nolbert*, lat 16 licząca, zakończyła nagle życie onegdaj.

(Ar: nad:). Wyczytawszy w *Kurjerze Warszawskim* z d. 5go b. m., że na dniu 27 z. m., ś. p. Karol *Hoppen*, b. Aptekarz i Obywatel miasta *Radomia*, życie swe doczesne zakończył; jako więc Kolega Szkolny i Uniwersytecki, którego serce nie mało po takiej stracie żalem przejęte zostało, winienem tu dodać niektóre szczegóły, które dla pisma tego, jako stanowiącego ważne do kroniki źródła, nie mogą być obojętnemi. Ś.p. Karol *Hoppen*, był od dzieciństwa wzorowym uczniem w Gimnazjum b. XX. *Pijarów* w *Radomiu*, a następnie Uniwersytecie Królewsko-Warsz:; w powołaniu zaś swojem jako Aptekarz, obok użytku dla cierpiącej ludzkości, mógłśmiało służyć za przykład dla innych. W wolnych zaś chwilach od obowiązków swoich, oddawał się z całym zapałem, i wyrabiał talent jakim go obdarzyła natura; był on bowiem Artystą-Malarzem, a liczne sylwety, któremi obdarzał przyjaciół swoich, są tego najlepszym dowodem. Nadto, nader piękna Galerja obrazów, jaką posiadał, świadczy dotąd o jego zamiłowaniu w tej sztuce. Licznie także przyozdobił swą ręką miejscowe Świątynie; a obok zdolności Malarza, był tak doskonałym *botanikiem*, że każdą roślinę którą zoczył, podług terminologji botanicznej mianował. Te kilka wyrazów pełnych czystej sprawiedliwości, z żalem po przyjacielu i koledze dobrym, rzucam na mogiłę Jego, aby przyozdobić wieńcem ten skromny grób Karola *Hoppena*.— *T.S.* Aptekarz.

Komornik przy Sądach Pokoju Okręgów *Łowickiego*, *Błońskiego* i *Czerskiego*, zawiadamia strony interesowane, że stosownie do rozporządzenia Władzy wyższej, w skutek przeniesienia Sądu, mieszkanie swoje z miasta *Sochaczewa* do miasta *Łowicza* przeniosłem, i w temże mieście obecnie mam swoją Kancelarję.—Łowicz, 25 Gru: (6 Sty:) $18^{49}/_{50}$.—Jakób *Wilczyński*.

W dniu $^5/_{17}$ Grudnia 1849 r., ustanowiony został przez Administratora, nowy Kantor Loterji, na imię P. Chaima *Silbersztein* w Terespolu.

Le Carnaval de Varsovie, Mazur skomponowany na pjanoforte, i ofiarowany JO. Xiężniczce Anastazji Paskiewicz, przez Nap: *Kurzątkowskiego*, wyszedł nakładem Składu nót muzycznych *Bernstejna* przy ulicy Miodowej, wprost Kościoła XX. *Kapucynów*; cena exemplarza zł. 1.

Niedawno donieśliśmy o sławnych *usznikach* dla poprawienia stępionego słuchu, które przez Pana *Pika*, Optyka, już do nas sprowadzone zostały. Te więc *uszniki* dwojaką przynoszą korzyść, raz, że są prawie niewidzialnemi w uchu, a powtóre, że nader zadziwiające wydają skutki, nadto na wieczór mogą być zdejmowane, a rano znowu się wkładają. Cały skutek najwięcej na tem polega, ażeby te maszynki, czyli dwa instrumenta, z których się cały aparat składa, akuratnie wkładać, co po kilku próbach z nadzwyczajną przychodzi łatwością. Z rycin i objaśnień jakie *Redakcja Kurjera*, dla bliższego obznajmienia Czytelników swoich z tym szczególnym wynalazkiem, otrzymała już od wynalazcy P. *Abrahama*, okazuje się, że każdy z tych dwóch instrumentów tak się wkłada w wydrążenie ucha, ażeby wykrój płaszczyzny, wystawał naprzód, czyli obrócony był do twarzy, a to dla tego, ażeby *maszynki*, należycie w uchu wzmocnić, oraz, żeby żaden głos niedochodził inaczej do ucha, jak przez ten instrument. Rurki zaś tak się mocno nawijają bawełną, ażeby mocno siedziały w uchu i wszelką próżnię zewnętrzną, dobrze zatykały. Wystrzegać się przytem należy, ażeby najmniejsza odrobina bawełny nie była przed otworem rurki. Ten sposób kuracji słuchu, już przez liczne osoby był używany, a jak o tem przekonywają oryginalne poświadczenia

tychże, zamieszczane przy każdem doniesieniu wynalazcy, opatrzonem jego podpisem i pieczęcią, zawsze jak najpomyślniejszy sprawił skutek.

Wygrane przez A. F. w *Kommersa* u E. D. złp. 5, złożono w Redakcji Kurjera, dla Kaleki w domu W. *Frycze*; a bezimiennie złożono dla Instytutu moralnie zan: dzieci, zł. 6.

(A. n.) Mości Redaktorze! Z zadziwieniem wyczytałem w Nr 9m *Kurjera* z d. 10 b.m., że przedniejszych futer wszędzie (za granicą) zabrakło, a w cenie znacznie podrożały; ja, którego ta wiadomość najbliżej obchodzić powinna, muszę także o tem coś wiedzieć. Otóż Panie Redaktorze! jeśli masz potrzebę i chęć zakupienia lepszego futra, zapraszam Cię do mojego składu w oficynie gmachu teatralnego, a przekonasz się najoczywiściej, że u nas chwała BOGU, żadnego lepszego z używających się tu futer, wcale jeszcze nie zabrakło, a nawet i w cenie nie tak bardzo podskoczyły. Chciej więc łaskawie tę moją korespondencję, w Twojem szanownem piśmie zamieścić, inaczej wziąłbyś na siebie wielką odpowiedzialność, bo termometr coraz bardziej się kurczy, a ludzie rozpaczaliby, że już futer dostać nie można, kiedy mój skład jeszcze jest silnie zaopatrzony.— S. *Starkmann*.

Około 170 osób zebranych onegdaj w *Nowej Resursie* przy ulicy *Długiej*, przepędziły z przyjemnością wieczór. Przeciągniona do późna zabawa, była nader ożywioną; a wyborna orkiestra, jak zawsze tak i tym razem, doborem tańców i doskonałem wykonaniem tychże, dodawała i ochoty zabawie i życia.

Im dalej w las tym więcej drzew, tak przynajmniej mówi przysłowie, a my chcielibyśmy to przysłowie jakoś przyłatać do Maskarad, które stosunkowo zaczynają powiększać się, jaśnieć, błyszczeć i zajmować. Jeżeli pierwsza była nie liczną, to wczorajsza wynagrodziła ten brak. Piękne, dowcipne domina, z wonnemi bukietami w rękach, zręcznie intrygowały i były duszą całej zabawy, a mężczyźni, którzy tak wysoko stawiają się, którzy pragnęliby panować nad płcią piękną, musieli poprzestać na tym smutnym frazesie, *na trzeciej Maskaradzie dowiesz się kto jestem*. Pokazały się także niespodzianie i maski charakterystyczne, a między niemi *Żyd*; nie możemy zaręczyć że to był *Żyd tułacz*, ale to zapewniamy, że się długo samotnie *tułał* po salach; jednakże potężny garb który dźwigał na plecach, olbrzymi nos, oraz obejście się pełne cywilizacji, przekonywa nas, że to nie był *Żyd tułacz* ale *Żyd lichwiarz*. *Krakowiak* i *Krakowianka*, jakiś niby *Robert Djabeł* z jakąś niby *Hiszpanką*, czerwony Jegomość pragnący usilnie uchodzić za *Turka*; oto jest wszystko cośmy schwycili z wczorajszej charakterystyki; ale cierpliwości, zbliża się *trzecia* Maskarada, na którą zwykle wszyscy pospieszają; szczególne zamiłowanie do liczby nieparzystej. Na maskaradzie było osób 450.

Wujaszek całego świata, oto jest tytuł nowej Komedji wczoraj po raz pierwszy przedstawionej w Teatrze Rozmaitości. Kto chce wesoło wieczór przepędzić, kto chce uśmiać się do woli, niech spieszy zaznajomić się z poczciwym *Wujaszkiem*, a nie pożałuje tego, jak to zaświadczyć może ogólne a niezwykłe zadowolenie, z jakim Publiczność wczoraj przyjmowała tę Komedję. Bo też *Wujaszek*, starowina, z najlepszem sercem, jowialny, uczciwy, pobłażający, stając się mimowolnie sprawcą rozlicznych głupstw, wywołuje najkomiczniejsze sytuacje. Tego to *Wujaszka*, ten charakter tak zręcznie skreślony, z znakomitym a prawdziwym talentem, przedstawił nam P. *Rychter*; ciągłe oklaski i siedmio-krotne przywołanie, były nagrodą tego utalentowanego Artysty. W ogólności, wszyscy mający udział w przedstawieniu tej Komedji, jak zwykle odpowiedzieli wszelkim oczekiwaniom. Z przyjemnością także przychodzi nam oddać sprawiedliwość Pannie Marji *Fruzińskiej*, której zdolności widocznie rozwijają się w zawodzie dramatycznym; rolę *Józia* oddała ona z wielką prawdą i zrozumieniem, co jest niepospolitą zaletą w tym zawodzie. Po ukończeniu przywołani, Panny: *Moroz* i M. *Fruzińska* po 3-kroć, oraz Wszyscy, (Pani *Komorowska*, Panny *Moroz*, Mar: *Fruzińska*, PP. *Rychter*, *Stolpe*, *Chomanowski* i *Bodurkiewicz*). W Teatrze Wielkim po Operze *Robert Djabeł*, przywołani: Panna *Rivoli*, oraz PP. *Dobrski* i *Troszel*; po Tańcach w czasie Maskarady, Pani *Turczynowicz* 2-kroć, Panny Anna *Straus* i *Damse* po 2-kroć, oraz P. *Meunier*.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, od d. 20 Listop: (2 Grud:) do d. 4/16 Grud: 1849 r., 27 Uczestników złożyło rs. 31 k. 80 czyli zł. 212; zaś w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) t. r., Uczestników 5ciu, odebrało rs. 155 k. 42 czyli zł. 1036 gr. 4; a cały kapitał przez 299 Uczestników posiadany, wynosi rs. 3,336 k. 14 czyli zł. 22,240 gr. 28.

Według wiadomości otrzymanych z *Londynu*, do 7 b. m., dowóz z zagranicy zboża, a mianowicie: *pszenicy*, *jęczmienia* i *owsa*, był dosyć znaczny. Za produkt ten płacono: a w szczególności, za korzec *pszenicy* złp. 36 gr. 20; *jęczmienia* złp. 20 gr. 25; *owsa* złp. 14 gr. 23. Nadto korzec *grochu* był po złp. 24.— Co do *wełny* w *Wrocławiu*, za tę w d. 9 b. m. płacono: za polską na sukno od 57 do 63 talarów, cetnar; rossyjską jednostrzyżową od 47 do 51 talarów, a szląskie lubo cienkie od 50 do 55 talarów.

Z Petersburga. — W d. 19/31 z. m. wybuchł w jednem z skrzydeł gmachu bataljonu wojennych kantonistów, po nad *Mojką* w *Petersburgu*, pożar. Ogień wszczął się o 5tej rano, w skrzydle, którego 2gie piętro jest zajęte przez cerkiew i salę jadalną, a dolne przez dwie kuchnie i składy, i dopiero o godz: 4tej po południu dnia tegoż, można było z pewnością oznaczyć stopień niebezpieczeństwa; do tego czasu massa szkodliwego dymu, napełniająca gorejący lokal, nie pozwalała

działać skutecznie ku zatrzymaniu pożaru, ale odtąd postępy jego znacznie słabnąć zaczęły; zdjęty został dach, wydarto podłogi, sufity, i belki, których tylko część zgorzała, krańce zaś samego skrzydła i wiązania dachu ocalono. Wszystko czem skład był napełniony, stało się pastwą płomieni. Tam znajdowały się 2 beczki z olejem, wielka ilość wszelkiej starzyzny, piłowiny, łój, mydło, świece i wielki zapas tarcic. Jeden z żołnierzy straży ogniowej, wpadłszy wewnątrz palącego się składu, zadusił się dymem; jeden podoficer, spadłszy na ziemię z 2go piętra, złamał rękę, i jeden pomocnik Brandmajstra, ma wzrok uszkodzony.—W tej stolicy umarł d. $^{19}/_{31}$ z. m. Rz. R. St. Jan *Goleniszczew-Kutuzow*, Szambelan Dworu J. C. MOŚCI.

Anglja. — Ogłoszone sprawozdanie finansowe z ostatniego kwartału, wykazało jak najlepszy wypadek.— W *Sardynji* z powodu zniesienia prawa nawigacji w *Anglji*, okręty angielskie porównane będą z sardyńskiemi. — Uważano, że pomimo wszystkich wstrząśnień i zagrożeń politycznych we *Włoszech*, *Francji*, *Niemczech*, *Węgrzech* i *Turcji*, papiery angielskie silnie trzymały się w kursie. — Wychodzcy węgierscy parostatkiem *Hermann* przybyli do *New-Yorku;* pomiędzy niemi znajdował się *Ujhazy* wraz z swą rodziną i inni.— Chirurgowie w *Anglji*, muszą uczyć się teraz, między innemi przedmiotami, matematyki. — W *Anglji* znajduje się 992 zakładów Katolickich, a mianowicie: 674 Kościołów lub Kaplic, (w tych 880 Xięży), 13 klasztorów, 41 domów zakonnych, 11 kolegjów i 253 szkół. — W *Londynie* myślą ciągle o urządzeniu ogólnego smętarza dla tej stolicy. Dotąd ciała zmarłych są chowane w smętarzach wewnątrz miasta, tak nawet, że bywają składane pod zabudowaniami mieszkalnemi. — Niejaki Doktor *Langley*, uwięziony na oskarżenie o zabicie żony, zostawał przez dni 40 bez wzięcia żadnego pokarmu, i żył samą zimną wodą. Po tym poście, człowiek ten ważył o 40 funtów mniej niż przedtem.

Austrja. — Piszą z *Wrocławia* 10 Stycznia: »Ostatnia poczta *Wiedeńska* z d. 9 b. m. dziś nie przyszła.”

Francja. *Paryż 7go Stycznia.* — Po ośmiodniowych rozprawach, dziś zakończono kwestję *La Plata* w sposób, który nic nie rozwiązuje. P. *Rancé* przedstawił poprawkę następną: »Zważywszy, że traktat Pana *Lapredour* nie został wzięty pod rozwagę; zważywszy, że rząd prowadzi dalej układy w interesie i dla honoru *Francji;* Zgromadzenie przechodzi do porządku dziennego.” Gabinet zatwierdził tę poprawkę, która przyjętą została większością 338 przeciw 330 głosom, a sprawy w dawnej niepewności pozostały, bo ta *decyzja* nic *nie decyduje*. P. *Dupin* został wybrany znowu Prezesem, większością 377 głosów, a Pan Michel *de Bourges* z górnej *lewej*, otrzymał 156 głosów.— Mówią, że Papież niezawodnie opuści *Neapol* 12 b. m. — Do *Tulonu* przybył Dowódca hiszpańskiej wyprawy włoskiej. — *Z Madrytu* donoszą, że Kortezy po zatwierdzeniu budżetu, rozwiązane będą. Królowa Portugalska otworzyła posiedzenia Izb.— W całej *Algierji* panuje zupełny spoczynek. — *Univers* ogłosił list Papieża do duchowieństwa włoskiego, w którym Ojciec Św. ostrzega ich między innemi, by przeszkadzali rozszerzaniu się zbrodniczych książek nowoczesnych. — Na skutek uwagi w jednym z dzienników, że gabinet chociażby poniósł klęskę w sprawie *La Plata*, ustąpić jednak nie myśli; ucichły nieco wieści o przesileniu ministerjalnem.—Wzbierania morza(marées) w tym roku, są nadzwyczaj wysokie, i w wielu miejscach we *Francji*, stały się powodem szkód znacznych.

Niemcy. — Flotta niemiecka oprócz fregaty *Eckenforde* (kiedyś *Gefion* duńskiej) liczy 1 fregatę żaglową *Deutschland*, 9 parostatków i 26 czółen kanonjerskich. W roku bież: myślą rozpocząć budowę dwóch fregat żaglowych po 66 dział, dwóch korwet po 32 i szoneru. — W *Wirtembergu* powiększają się ciągłe manifestacje na rzecz związku pruskiego i parlamentu *erfurckiego*.— W *Saxonji* wzrasta niezadowolenie i nieufność z powodu stojących na granicy wojsk austr:. Tameczna Izba 1sza, postanowiła oskarżyć Ministra spraw wew: przed Królem, o naruszenie ustawy.— W *Hanowerze* Izby zajmują się kwestją niemiecką.— Kommisja centralna w *Frankfurcie* nie daje o sobie znaku życia. — W *Rastatt* jeszcze siedzi z 50 jeńców badeńskich.— Wyroki wydawane przez sądy wojenne w *Baden*, ciągle bardzo są surowe.—W wielu punktach *Niemiec*, stowarzyszenia *demokratyczne* postanowiły nie wybierać do parlamentu *erfurckiego*.

Prussy. — Pan *Persigny* oddał już wizyty Prezesowi Rady Ministrów, i Ministrowi spraw zagranicznych. — Na giełdzie dobrze przyjęto przedstawienia rządowe o zmianach w ustawie. — Konserwatyści objawiają niezadowolenie, że sądy kryminalne, wielu oskarżonych o polityczne przestępstwa, uwalniają.— Armja Xięztw *Meklenburgskich*, na zasadzie konwencji, stanowić będzie część 5tej dywizji armji pruskiej; podobno konwencja zawartą będzie z *Brunświkiem*. — Pan *Waldeck* słuchanym był przez Sędziego śledczego jako świadek w procesie *Ohma* o fałszerstwo. — Rząd pruski myśli podobno rozdzielić prowincję Xięztwa *Poznańskiego* pomiędzy prowincje *Pruss zachodnich*, *Szląska* i *Brandeburgji;* wielu jednak temu nie daje wiary.

Szwajcarja. — W kantonie *Wallis*, prawem z 20go z. m. zakazano palenie fajek i sygar nieletnim, pod karą pieniężną a nawet więzienia. Ojcowie, odpowiedzialnemi są za nieletnich palących tytuń. Odtąd fajka należeć będzie w kantonie *Wallis*, do cech znamionujących człowieka skończonego.

Włochy. — Senat *turyński* wysłuchał projektu adresu odpowiadającego na mowę tronową. — Gabinet *sardyński* przedstawił Izbom projekt do prawa o wcieleniu Xięztwa *Monaco*, oraz budżeta na rok 1849 i 1850; pierwszy przedstawia deficytu 56 miljonów, dru-

gi 24 miljony fr:. Koszta wojny z obu lat wraz z kontrybucją austrjacką, wynoszą 225,849,000 fr. — W *turyńskiej* Izbie deputowanych zasiadło 55 urzędników, a że prawo pozwala tylko na 51, czterech zatem wystąpiło.

Rozmaitości. — Teatr *Paryzki* pod nazwą *Komedji francuzkiej*, przygotowuje wielką uroczystość na 15 b. m., z powodu rocznicy urodzin *Moliera*. — Nowa Komedja *Gabryela*, napisana przez P. Emila *Augier* (Ożje), uwieńczoną została jak najpiękniejszem przyjęciem; a Autor jej ozdobiony od Prezydenta Rzplitej, Krzyżem legji. — Pani *Viardot* po krótkiej nieobecności, z powodu swej słabości, znowu wystąpiła w Proroku *Meyerbeera*, na scenie *Wielkiej Opery*. — Pan John *Warton*, bogaty białoskórnik *Londyński*, zapłacił 60,000 fr:, za 600,000 sztuk skór z szczurów zabitych w m. z. w *Paryżu*. Wytępiciele tych szkodliwych zwierząt, ukończywszy swą pracę, dawali bankiet w *Bercy*, na którym znajdowało się 165 osób. Obiad był niezły. Pan *Warcon* nadesłał 25 butelek szampana, a dwaj białoskórnicy z *Grenobli*, którzy zakontraktowawszy początkowo szczury, zrzekli się następnie takowych, złożyli w ofierze 50 butelek wina *macon*. Dwa pasztety zastawione na stole, ozdobione były winietą wyobrażającą wytępiciela szczurów, przebijającego kolcem jednego z tych szkodników. Przy deserze, wzniesiono toasty, między innemi, za *wytępienie szczurów popielatych* i *czarnych!* a jeden z obecnych improwizował poezję okolicznościową. P. *Warton* wywozi skórki szczurze do *Anglji*, gdzie nadchodzącego lata, moda *rękawiczek szczurzych*, jak o tem wspomnieliśmy, zawita. — »Czy Pan mówisz po *francuzku?*" zapytano się jednego z młodych ludzi w pewnem towarzystwie. »Ja... nie..., odpowiedział zmieszany tą odpowiedzią; ale mój ojciec, dodał z całą naiwnością... bardzo pięknie gra na *fleciku*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Alexandrowicz Józ: Urzęd: z Płocka nr 476; Bothe Robert Oby: z Iwangorodu nr 1298; Borysowicz Hen: Kup: z Kielc nr 603; X. Bagieński Józ: Kanon: z Pułtuska nr 84; Biesiekierska Marjanna Oby: z Krzywosądy nr 584; Czetyrkin Rom: Rzecz: Radca Stanu z Płocka; Chałański Jen:-Major z Nowogeorg:; Focht Jene:-Major z Łowicza; Xżę Golicyn Jene:-Major z Kalisza; Gostomiłow Jene:-Major z Lublina; Heppner Gotlib Kup: z Berlina nr 613; Jaraczewski Ant: Ob: z Poznania nr 492; Kuczyński Alex: Prezes Dyr: wyśc: konnych z Karczewa; Laszczyński Felix Oby: z Szydłowa nr 493; Hr. Opperman Jen:-Maj: z Zamościa; Rzewuski Józ: Ob: z Międzylesia nr 500; Zachert Wilh: Członek Rady Przemysł: z Zgierza nr 570.

DONIESIENIA.

Właściciel zgubionych PIENIĘDZY w Teatrze Wielkim, dnia 10 b. m., za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia, odebrać może od Rządcy Gmachu Teatralnego.



KAMELJI, HYACYNTÓW i innych kwitnących KWIATÓW, oraz BUKIETÓW gustownie ułożonych, różnej wielkości, jakoteż ślubnych bukietów i wieńców, na czas oznaczony obstalunkiem, zawsze dostać można w handlu Owoców i Kwiatów naturalnych, w dziedzińcu środkowym Poczty, na Krako:-Przedm:. — Zaś dawniej utrzymywany przezemnie handel takiż na Krak:-Przedm:, przy pałacu JW. Hr. Potockiego, zupełnie komu innemu odstąpiony został. — M. *Niwińska*.



SUMMA Zł. 16,000, jest do wypożyczenia na pewną hipotekę Domu w Warszawie, bez pośrednictwa faktorów. Potrzebujący więc tej summy, złożyć raczą adressa w Redakcji Kurjera.

Jest do sprzedania za pomierną cenę **180** Sążni DRZEWA opałowego Olszowego i Brzozowego, nad Narwią, pod Nowym-Dworem. Wiadomość w Hotelu Wileńskim pod Nrem 9.



Dnia 12 b. m. między godz: 5 i 6tą po południu, Służącemu wyrwał się na uli: Jasnej i uciekł **KOŃ** gniady, wzrostu średniego, ubrany w Chomonto Krakowskie i odziany derą. Widziano go biegnącego koło Kościoła Ś. Alexandra i na ulicy Żurawiej. Kto go przytrzymał, lub wie o miejscu jego przytrzymania, raczy dać o tem znać do domu W. Minter, naprzeciwko Szpitala Dzieciątka Jezus, do mieszkania na 2m piętrze w korpusie; żądającemu odpowiednia nagroda, zapewnia się.



KAPITAŁ Zł. 30,000, jest do ulokowania na dobrej hipotece Nieruchomości w Warszawie przy jednej z pryncypalnych ulic, lub też na Dobra ziemskie w tutejszej Gubernji w bliskości Warszawy położone, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość powziąść można w Kancel: Kazimierza Brzezińskiego Patrona w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2242.



Przy rogu ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej, pod Nr 1065, gdzie Szkoła Powiatowa, w drugim dziedzińcu, są różne **MEBLE** do sprzedania, jako to: Garnitury palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, z wysłaniem lub bez; Biurka palisandrowe, różnego fasonu, tudzież Tualety, Serwantki, Komody, Szafy do sukien i książek; Konsole, Łóżka, Stoły, Stoliki do kart, i inne; Kozety, i t. p. wyroby Stolarskie, odznaczające się elegancją i trwałością, za cenę umiarkowaną.



FORTEPJAN Wiedeński, o 6 oktawach, zupełnie w dobrym stanie, jest do zbycia za cenę nader umiarkowaną, przy ulicy Tamka pod Nr 2852, na 2m piętrze, idąc schodami od podwórka; każdodziennie widzieć go można od godz: 2 do 5 po południu.

Zgubioną BRANSOLETĘ złotą, w Teatrze Wielkim, za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia, odebrać można u Rządcy Gmachu Teatralnego.



Duży **PIES** angielski, kudłaty, jest do sprzedania, na Berlince stojącej przy brzegu od Pragi. Wiadomość powziąść można u Berlinjarza Ludwika Webera.

Dziś rano zimna stopni 12. Wczoraj w południe 14.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 9 cali 4.
TEATR WIELKI. Jutro, ...

Jan ŻURKOWSKI, b. Tancerz Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie, i Teatru Wielkiego w Warszawie, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, że udziela LEKCJE Tańców, tak w swem mieszkaniu, jakoteż po Pensjach i w Domach prywatnych. Mieszka przy ulicy Senatorskiej Nro 497, w domu W. Bujno, na 1szem piętrze od frontu; wchód wprost Kantoru Loterji J. Dawidsohna.

☞ Przy bieżącym Karnawale, można u mnie zamawiać **MUZYKĘ** na Wesela, Zabawy, w małych i dużych Orkiestrach, jakoteż z fortepjanem i skrzypcami. Mieszkam przy ulicy Piekarskiej pod Nr 124. — Ignacy K u b e l k o.

w Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa dnia 2 (14) Stycznia 1850. — Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.